



Taka hulajnoga w podróży carawaningowej? Idea!

Hulaj w podróż!

Huler wyznacza nowy kierunek poszukiwań granic wszechstronności. Na pewno ograniczeniem nie jest zasięg. Obojętnie jak bardzo zwiększy się wydajność akumulatorów i jak bardzo skróci czas ich ładowania, w duecie z Hondą każdą hulajnogą zajedziesz o kilka dystansów dalej!

O unikatowym duecie, czyli hulajnodze elektrycznej i walizkowym modelu turystycznego agregatu prądotwórczego, pisaliśmy kilka miesięcy temu. Najnowsze testy potwierdziły przewagę Hulera wyposażonego w agregat walizkowy marki Honda.

Koncern Honda to nie tylko światowy lider w produkcji profesjonalnych silników przemysłowych, które stanowią źródło zasilania wyjątkowo popularnych wśród miłośników carawingu agregatów prądotwórczych. Nakłady na innowacyjne rozwiązania stawiają japońską markę w rzędzie najlepszych dostawców najbardziej ekologicznych produktów, aplikacji i rozwiązań. Japońscy inżynierowie z zainteresowaniem śledzą

wysiłki ambitnych konstruktorów, dla których pogodzenie mobilności i niczym nieograniczonej autonomii stanowi największe wyzwanie. Konwersja energii zawsze też stanowiła dla dostawcy wiodących rozwiązań w dziedzinie zwiększenia komfortu podróży ciekawe źródło inspiracji.

Nie inaczej jest we wspomnianym projekcie współpracy rodem z Polski.

+ Honda EU10i

Zasięg Hulera to zazwyczaj kilkadziesiąt kilometrów, ale w konfiguracji z największym pakietem akumulatorów litowo-jonowych (20 Ah) uzyskujemy co najmniej 3-krotnie większy zasięg, a być może już wkrótce

żaden limit kilometrów nie będzie nas ograniczał. W zależności od mocy silnika elektrycznego (dostępne są trzy wersje: 250 W, 550 W i 850 W) Huler rozwija prędkość maksymalną 25, 35 lub 45 km/h.

- Zasięg rzędu 250 i więcej kilometrów jest już dziś potwierdzony podczas pierwszych testów, a to nie koniec możliwości niesamowitego duetu – zapewnia Kuba Karwata, creatoria. – Nie musimy już zaprzętać sobie głowy pytaniem: gdzie przyjdzie mi znaleźć gniazdko 230 V? O ile inne pojazdy elektryczne wymagają od posiadaczy roztropności w gospodarowaniu zmagazynowanej w akumulatorach energii elektrycznej, to tu jest zgoła inaczej. Z Hondą na bagażniku

użytkownik takiego Hulera nie musi też oczywiście na czas ładowania sprzętu rezygnować z dalszej jazdy, co jest przecież największą chyba barierą dla popularyzacji mobilności w wydaniu tylko elektrycznym.

W chwili rozładowania akumulatorów, w Hulerze wystarczy uruchomić agregat marki Honda, a ten nie tylko naładuje akumulator hulajnogi, ale w tym samym czasie będzie stanowił dla nas źródło napędu! Jak to możliwe? Walizkowy model EU 10i umocowany jest na bagażniku, skąd w każdej chwili można go oczywiście zdjąć, ale nie tu tkwi tajemnica konwersji hulajnogi elektrycznej w pojazd hybrydowy. Wyprofilowany bagażnik pełni jednocześnie rolę stacji dokującej dla agregatu marki Honda; skrywa ładowarkę i zasilacz marki EMERSON – lidera na rynku zasilania bezprzewodowego.

- Największe wrażenie robi fakt, że agregat prądotwórczy marki Honda zachowuje się w trybie pracy „ładowania akumulatorów i jednocześnie jazdy” jak rasowy silnik! – dzieli się wrażeniami z jazdy Kuba Karwata. - Odkręcenie manetki skutkuje żywą reakcją hulajnogi,



Z Hondą na pokładzie zajedziesz dalej i to ekologicznie!

która znakomicie przyspiesza, co daje się odczuć po zwiększonym obciążeniu agregatu. Wszystko do czasu uzyskania pożądanej prędkości, by po chwili Honda EU 10i powróciła do trybu pracy „jałowego biegu”, czyli jest tak cicha, jak chciał tego producent, co potwierdzi każdy fan carawaningu!

Huler w wersji hybrydowej, czyli doposażony w specjalnej konstrukcji bagażnik, do którego mocujemy ściągaczami agregat marki Honda, wzbudził już spore zainteresowanie fanów rekrutujących się nie tylko ze środowiska carawaningowego. Prezentowany był w kraju na kilku

HONDA
The Power of Dreams



MASZyny I URZĄDZENIA
HONDA



Kosiarki



Agregaty prądotwórcze



Odróżniarki



Wykaszarki



Motopompy



Glebożyzarki



Ciągniki jednoosowe



Kosiarki traktorowe





Huler w pięknym towarzystwie...

impresach branżowych, m.in. w Kielcach na Międzynarodowej Wystawie Ratownictwa i Techniki Przeciwpożarowej EDURA 2013, jak również podczas Mistrzostw Świata w Siatkówce Piłkowej Mazury 2013 w Starych Jabłonkach.

Dobry zestaw

W przeciwieństwie do wielu jednośladów elektrycznych, nisko położony środek ciężkości gwarantuje hulajnodge o nieco lepszą dzielność w terenie nieutwardzonym. Hulerowi niestraszny jest kopny śnieg czy piaszczyste podłoże. Dowieźć butlę gazową na kemping czy skrzynkę... bezalkoholowego? Dla hulajnogi żaden problem!

W porównaniu z rowerem klasycznym, wyeliminowany został nie tylko dyskomfort związany ze zmęczeniem czy uczuciem nieświeżości po wysiłku fizycznym. Wygrywa też ze skuterem (także elektrycznym) niższą masą, co pozostaje nie bez znaczenia dla nas. Najlżejszy Huler waży niecałe 38 kg, a w wersji przygotowanej do dokowania agregatu raptem kilka kg więcej.

- Przewaga naszej hybrydy tkwi w niczym niemal nieograniczonej autonomii – mówi Kuba Karwata. – O ile bowiem zasięg elektrycznych jednośladów ograniczony będzie zawsze momentem od jednego do kolejnego ładowania, to nasz sprzęt

z Hondą na bagażniku będzie zawsze gotów przynajmniej potroić ten dystans! Mnie osobiście cieszy fakt, że mogłem dzięki współpracy z firmą



Aries Power Equipment – Generalnym Przedstawicielem koncernu Honda Co. Ltd. w Polsce, zrealizować tak śmiały zamysł. Walizkowy model EU 10i jak żaden inny nadaje się do współpracy z hulajnogą elektryczną. Jego niska masa i wystarczająca moc gwarantuje optymalne wykorzystanie energii elektrycznej. Unikalna ekonomika agregatu to przecież aż pięć godzin nieprzerwanej pracy. Skoro więc ładowanie akumulatorów trwa równo dwie i pół godziny, to zamiast jazdy na dystansie osiemdziesięciu kilometrów w trybie elektrycznym, uzyskujemy czterokrotnie większy zasięg! Koszt? Dokładnie tyle, ile kosztują dwa litry benzyny. A to wszystko przy założeniu najczarniejszego scenariusza, że na starcie mamy rozładowane akumulatory, bo nie możemy skorzystać z „prądu z gniazdka”.

Zwróćmy uwagę, moc maksymalna agregatu marki Honda wynosi 1 kW, a zużycie paliwa raptem 15 gramów na każdy pokonany kilometr! Agregat ma bowiem regulator obrotów tzw. Eco Throttle, który znacznie zmniejsza zużycie paliwa.

- Nie bez powodu niewielkie rozmiary, mała waga oraz niski poziom głośności nadały EU10i miano agregatu turystycznego – wyjaśnia Marcin Wodzyński, menedżer produktu odpowiedzialny za sprzedaż agregatów prądotwórczych Honda w Polsce. - Do tego dochodzi bardzo wysoka jakość generowanego prądu, możliwość równoległego połączenia dwóch agregatów w celu podwojenia mocy oraz dwunastowoltowe wyjście prądu stałego, co czyni naszą najmniejszą „walizkę” ciekawym wyposażeniem kamperów i przyczep kempingowych.

Pomysłodawcom można wróżyć niemały sukces rynkowy. Taka hulajnoga podczas naszych podróży wydaje się o nieco lepsza od skutera, nie wspominając o motocyklu. Wiele też wskazuje, że widok designerskiej hulajnogi na platformie transportowej kampera będzie typowym obrazkiem z wakacji. Wszak na czas wojaży agregat prądotwórczy na pokładzie jest dla wielu z nas niezastąpionym towarzyszem, więc standardowym wyposażeniem pojazdu turystycznego.

Tekst: Rafał Dobrowolski
Zdj.: Honda